

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Kim jest Twoja Wyobraźnia?

*Nie odpoczywam od mojego
wielkiego zadania, /
By otworzyć Wieczne Światy, by
otworzyć nieśmiertelne Oczy /
Człowieka do wewnątrz, do
Światów Myśli, do Wieczności /
Wiecznie rozszerzającej
się w Łonie Boga, Ludzkiej
Wyobraźni¹.*

W. Blake, *Jerusalem*

Niektóre słowa w trakcie długiego ich użytkowania nabierają tak wielu dziwnych konotacji, że niemal przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie. Takim słowem jest *wyobraźnia*. Słowo to ma tak wiele znaczeń, że niektóre z nich są wręcz sprzeczne ze sobą. ‘Fantazja’, ‘myśl’, ‘halucynacja’, ‘podejrzenie’... Rzeczywiście – tak szerokie jest zastosowanie słowa *wyobraźnia* i tak różnorodne są jego znaczenia, że nie

¹ Por. W. Blake, *Jerusalem: The Emanation of the Giant Albion*, w: *Poetry and Prose of William Blake*, ed. G. Keynes, London 1946, s. 435-436 [online: 16.07.2025, <https://archive.org/details/poetryandproseof030123mbp>].

ma ono ustabilizowanego statusu ani określonego znaczenia.

Na przykład: prosimy człowieka, aby „użył swojej wyobraźni”, co oznacza, że jego obecna perspektywa jest zbyt ograniczona i dlatego nie jest w stanie sprostać zadaniu. Po chwili mówimy mu, że ma „bujną wyobraźnię”, sugerując tym samym, że jego pomysły są nieuzasadnione. O osobie zazdrosnej lub podejrzliwej mówimy, że jest „ofiara własnej wyobraźni”, co oznacza, że jej myśli są nieprawdziwe. Minutę później składamy człowiekowi najwyższy hołd, określając go jako „człowieka obdarzonego wyobraźnią”, „wizjonera”.

Tak więc słowo *wyobraźnia* nie jest jednoznaczne. Nawet słownik nie oferuje nam wystarczającej pomocy. Definiuje wyobraźnię jako: (1) siłę obrazowania lub akt umysłu, zdolność kreatywną lub twórczą; (2) fantazmat; (3) irracjonalne pojęcie lub przekonanie; (4) planowanie, spiskowanie lub obmyślanie pod postacią konstrukcji umysłowych.

Centralną postać Ewangelii utożsamiam z ludzką wyobraźnią, siłą, która sprawia, że przebaczenie grzechów, czyli osiągnięcie naszych celów, jest nieuniknione.

Kim jest Twoja Wyobraźnia?

Wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nie powstało nic, co się stało².

Na świecie istnieje tylko jedna rzecz – Wyobraźnia i wszystkie nasze jej deformacje.

On jest wzgardzony i odrzucony przez ludzi; człowiek boleści i zaznajomiony ze smutkiem³.

Wyobraźnia jest bramą rzeczywistości.

„Człowiek – mówił Blake – jest albo arką Boga, albo fantomem ziemi i wody”⁴. „Naturalnie jest on tylko naturalnym organem podlegającym Zmysłowi”⁵. „Wiecznym Ciałem Człowieka jest Wyobraźnia: to jest sam Bóg, Boskie Ciało. JOD SZIN AJIN – Jezus – my jesteśmy Jego Członkami”⁶.

² Por. J 1,3.

³ Por. Iz 53,3.

⁴ Zob. W. Blake, *Annotations to Lavater's "Aphorisms on Man"*, w: *Poetry and Prose of William Blake*, ed. G. Keynes, London 1946, s. 727 [online: 16.07.2025, <https://archive.org/details/poetryandproseof030123mbp>].

⁵ Zob. Tenże, *There is No Natural Religion*, w: *Poetry and Prose of William Blake*, ed. G. Keynes, London 1946, s. 147 [online: 16.07.2025 r., <https://archive.org/details/poetryandproseof030123mbp>].

⁶ Zob. Tenże, *The Laocoon Group* [właśc. *Laocoön*], w: *Poetry and Prose of William Blake*, ed. G. Keynes, London 1946, s. 580 [online: 16.07.2025, <https://archive.org/details/poetryandproseof030123mbp>].

Nie znam większej i prawdziwszej definicji Wyobraźni niż ta, którą przedstawił Blake. Dzięki wyobraźni mamy moc bycia kimkolwiek zechcemy. Poprzez wyobraźnię rozbrajamy i przekształcamy przemoc świata. Zarówno nasze najbardziej intymne, jak i najbardziej swobodne relacje stają się wyobrażeniowymi, gdy budzimy się do „tajemnicy ukrytej od wieków”⁷, że Chrystus w nas jest naszą wyobraźnią. Wówczas sobie uświadamiamy, że tylko wtedy, gdy żyjemy wyobraźnią, możemy mówić, że w ogóle żyjemy.

Chcę, aby ta książka była najprostszym, najjaśniejszym, najszczerzym dziełem, jakie mam moc stworzyć, aby zachęcić Cię do funkcjonowania w wyobraźni, abyś otworzył swoje „Nieśmiertelne Oczy do wewnątrz, w Światy Myśli”⁸, gdzie ujrzysz każde pragnienie swojego serca jako dojrzałe ziarno „bielejące już do żniwa”⁹.

Przyszedłem, aby [ludzie] mieli życie i aby mieli je w obfitości¹⁰.

Obiecano nam, że obfitego życia, które obiecał nam Chrystus, możemy doświadczyć już teraz, ale będziemy

⁷ Zob. Kol 1,26.

⁸ Zob. W. Blake, *Jerusalem...*, dz. cyt., s. 436.

⁹ Zob. J 4,35.

¹⁰ Por. J 10,10.

w stanie tego dokonać dopiero wtedy, gdy odczujemy Chrystusa jako naszą wyobraźnię.

„Tajemnica ukryta od wieków (...). Chrystus w tobie, nadzieja chwały”¹¹ jest Twoją wyobraźnią.

To jest tajemnica, którą staram się coraz bardziej uświadamiać sobie i zachęcać do tego innych.

Wyobraźnia jest naszym Odkupicielem, „Panem z Nieba” zrodzonym z człowieka, ale niespłodzonym przez człowieka.

Każdy człowiek jest Maryją i musi narodzić Chrystusa. Jeśli historia niepokalanego poczęcia i narodzin Chrystusa wydaje się człowiekowi irracjonalna, to tylko dlatego, że błędnie odczytuje ją jako biografię, historię i kosmologię, a współcześni badacze wyobraźni wcale w tym nie pomagają, nazywając ją umysłem nieświadomym lub podświadomym.

Narodziny i wzrost wyobraźni to stopniowe przejście od Boga tradycji do Boga doświadczenia. Jeśli narodziny Chrystusa w człowieku wydają się powolne, to tylko dlatego, że człowiek nie chce puścić wygodnego, ale fałszywego zakotwiczenia w tradycji.

¹¹ Por. Kol 1,26-27.

Kiedy wyobraźnia zostanie odkryta jako pierwsza zasada religii, kamień dosłownego zrozumienia poczuje łaskę Mojżesza i jak skała Syjonu¹² wypuści wodę psychologicznego znaczenia, aby ugasić pragnienie ludzkości; a wszyscy, którzy przyjmą ofiarowany kielich i będą żyć zgodnie z tą prawdą, przemienią wodę psychologicznego znaczenia w wino przebaczenia. Następnie, jak dobry Samarytanin¹³, wyleją ją na rany wszystkich.

Syna Bożego nie można znaleźć w historii ani w żadnej zewnętrznej formie. Można go znaleźć tylko w wyobraźni tego, w którym objawia się Jego obecność.

O, gdyby twoje serce było żłóbkiem dla Jego narodzin!
Bóg ponownie stałby się dzieckiem na ziemi¹⁴.

Człowiek jest ogrodem, w którym śpi ten Jednorodzony Syn Boży. On budzi tego Syna, podnosząc jego wyobraźnię do niebios i przyodziewając ludzi w boską godność. Musimy wciąż wyobrażać sobie coś lepszego niż to, co znamy.

¹² Zob. Iz 28,16; Rz 9,33; Lb 20,11.

¹³ Zob. Łk 10,33-35.

¹⁴ Zob. A. Silesius, *The Only Want's in Thee*, w: *The Poets and Poetry of Europe*, ed. H.W. Longfellow, Boston 1887, s. 816 [online: 16.07.2025, <https://archive.org/details/poetsandpoetryof010650mbp>].

Człowiek w chwili przebudzenia do życia wyobrażeniowego musi sprostać próbie Synostwa.

„Ojczy, objaw we mnie Syna Swego”¹⁵ oraz „Spodobało się Bogu objawić Syna swego we mnie”¹⁶.

Najwyższym testem Synostwa jest przebaczenie grzechu. Sprawdzianem tego, że Twoją wyobraźnią jest Chrystus Jezus, Syn Boży, jest Twoja zdolność do przebaczenia grzechów. Grzech oznacza nieosiągnięcie, chybienie swojego celu w życiu, nieosiągnięcie swojego ideału. Przebaczenie oznacza utożsamienie człowieka z jego ideałem lub celem. Jest to praca przebudzonej wyobraźni, najwspanialsza praca, ponieważ sprawdza zdolność człowieka do wejścia i przyjęcia natury jego przeciwieństwa.

Niechaj słaby człowiek powie: Jestem silny¹⁷.

Za pomocą rozumu jest to niemożliwe. Tylko przebudzona wyobraźnia może wejść i przyjąć naturę swojego przeciwieństwa.

¹⁵ Jest to przetłumaczony tytuł (a zarazem pierwszy wers) utworu *Father! reveal Thy Son in me*, który skomponował James Montgomery.

¹⁶ Por. Ga 1,15-16.

¹⁷ Por. Jł 4,10.

Takie pojmowanie Chrystusa Jezusa jako ludzkiej wyobraźni rodzi te fundamentalne pytania: Czy wyobraźnia jest władzą wystarczającą nie tylko do tego, by umożliwić mi założenie, że jestem silny, ale czy jest również sama z siebie zdolna do wykonania tej idei?

Przypuśćmy, że pragnę znaleźć się w jakimś innym miejscu lub innej sytuacji. Czy mógłbym, wyobrażając sobie siebie w takim stanie i miejscu, doprowadzić do fizycznej realizacji? Załóżmy, że nie stać mnie na podróż i że mój obecny status społeczny i finansowy sprzeciwia się idei, którą chcę zrealizować. Czy sama wyobraźnia wystarczyłaby do ucieleśnienia tych pragnień? Czy wyobraźnia pojmuje rozum? *Rozum* pojmuję jako wnioskowanie na podstawie obserwacji zmysłowych.

Czy rozpoznaje zewnętrzny świat faktów? Czy w praktycznym sposobie życia codziennego wyobraźnia jest całkowitym przewodnikiem naszego postępowania?

Przypuśćmy, że jestem zdolny do działania z ciągłą wyobraźnią, to znaczy przypuśćmy, że jestem zdolny do podtrzymywania uczucia spełnionego życzenia. Czy w takim przypadku moje założenie stanie się faktem?

A jeśli przekształci się w fakt, to czy po namyśle stwierdzę, że moje działania przez okres inkubacji były rozsądne? Czy moja wyobraźnia jest siłą wystarczającą

nie tylko do przyjęcia uczucia spełnionego życzenia, ale czy jest również sama z siebie zdolna do wcielenia tej idei?

Czy po założeniu, że już jestem tym, czym chcę być, muszę nieustannie kierować się rozumem, aby doprowadzić do spełnienia mojego założenia?

Doświadczenie przekonało mnie, że założenie, choć fałszywe, jeśli się w nim upiera, stwardnieje do postaci faktu, że stabilna wyobraźnia wystarcza do wszystkiego, a wszystkie moje rozumowe plany i działania nigdy nie zrekompensują mi braku ustabilizowanej wyobraźni. Czyż nie jest prawdą, że naukę Ewangelii można przyjąć tylko w kategoriach wiary i że Syn Boży nieustannie szuka u ludzi oznak wiary – czyli wiary we własną wyobraźnię?

Czy nie jest tak, że obietnica „Wierzcie, że otrzymacie, a stanie się Wam”¹⁸ jest tym samym co „Wyobraź sobie, że jesteś, a będziesz”? Czy nie był to stan wyobrażony, w którym Mojżesz „wytrzymał, widząc Tego, Który jest niewidzialny”?¹⁹

Czyż to nie dzięki mocy jego własnej wyobraźni Mojżesz wytrzymał?

¹⁸ Por. Mk 11,24.

¹⁹ Por. Hbr 11,27.

Prawda zależy od intensywności wyobraźni, a nie od zewnętrznych faktów. Fakty są owocem świadczącym o użyciu lub nadużyciu wyobraźni. Człowiek staje się tym, co sobie wyobraża. Ma samookreśloną historię. Wyobraźnia jest drogą, prawdą, życiem objawionym. Nie możemy uchwycić prawdy za pomocą logicznego umysłu. Tam, gdzie naturalny człowiek²⁰ rozumu widzi pąk, wyobraźnia widzi różę w pełni rozkwitu. Prawdy nie da się objąć faktami. Gdy budzimy się do życia wyobrażeniowego, odkrywamy, że wyobrazić sobie jakąś rzecz to uczynić ją taką, że prawdziwy osąd nie musi być zgodny z zewnętrzną rzeczywistością, do której się odnosi.

Człowiek świadomie używający wyobraźni nie zaprzecza rzeczywistości zmysłowego, zewnętrznego świata Stawania się, ale wie, że to wewnętrzny świat ciągłej Wyobraźni jest siłą, dzięki której w zmysłowym, zewnętrznym świecie Stawania się zachodzą zjawiska. Postrzega on świat zewnętrzny i wszystkie jego wydarzenia jako projekcje wewnętrznego świata Wyobraźni.

Dla niego wszystko jest przejawem aktywności umysłowej toczącej się w ludzkiej wyobraźni, której to aktywności człowiek kierujący się rozsądkiem

²⁰ Pojęcia *człowiek naturalny* i *człowiek duchowy* dotyczą dwóch perspektyw. Pierwsza odnosi się do zmysłów, druga do wyobraźni.

i zmysłami nie jest świadomy. Ale z czasem zdaje sobie sprawę, że każdy człowiek musi uświadomić sobie tę wewnętrzną aktywność i dostrzec związek między wewnętrznym przyczynowym światem wyobraźni a zewnętrznym zmysłowym światem skutków.

Cudownie jest odkryć, że można wyobrazić sobie siebie w stanie spełnionego pragnienia i uciec z więzień, które zbudowała ignorancja.

Prawdziwy Człowiek jest Wspaniałą Wyobraźnią.

To właśnie to „ja” musi zostać przebudzone.

Zbudź się ty, który śpisz, i powstań z martwych, a Chrystus da ci światło²¹.

W momencie gdy człowiek odkrywa, że jego wyobraźnia jest Chrystusem, dokonuje czynów, które na tym poziomie można nazwać cudami. Ale dopóki człowiek nie ma poczucia, że jego wyobraźnią jest Chrystus – „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem”²² – będzie widział wszystko w czystej obiektywności, bez żadnego subiektywizmu.

²¹ Por. Ef 5,14.

²² Por. J 15,16.

Przebudzona Wyobraźnia

Nie zdając sobie sprawy, że wszystko, co napotyka, jest częścią jego samego, buntuje się na myśl, że wybrał warunki swojego życia, że są one związane przez pokrewieństwo z jego własną aktywnością umysłową. Człowiek musi dojść do stanowczego przekonania, że rzeczywistość leży w nim, a nie poza nim.

Chociaż inni mają ciała, własne życie — ich rzeczywistość jest zakorzeniona w Tobie, kończy się w Tobie, tak jak Twoja kończy się w Bogu.